

prof. zw. dr hab. Danuta Ulicka

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Żurka

Filologia lokalna – lokalność filologa.

Praktyki literacko-naukowe Stefana Szymutki

Głównym przedmiotem pracy doktorskiej mgr Łukasza Żurka jest status i kondycja filologii jako odmiany badań literackich. Doktorant precyzyjnie określił obszar problemowy, którego wymaga rozważenie tego przedmiotu, wyodrębniając cztery jego integralnie związane i zachodzące na siebie części, wskazał materiał, umożliwiający przeprowadzenie badań i sprzyjającą im metodologię, by następnie wpisać uzyskane wyniki w szerszy krąg zagadnień, łączących się z problematyką lokalności (prowincji, peryferii w relacji do centrum) i pograniczności (także – gatunków pisarstwa naukowego). Zwieńczył swoje analizy, podnosząc nowatorski problem księgozbioru jako tekstu kultury, który zanalizował na wielu przykładach, ale stale w odniesieniu do odkrytych archiwaliów swojego bohatera, śląskiego filologa, Stefana Szymutki. Cała praca jest nie tylko nadzwyczaj zwarta, konsekwentna w stawianiu i rozważaniu kolejnych problematyk, logicznie z siebie wynikających i wzajem się dopełniających, ale też i przede wszystkim odznacza się walorem prekursorstwa. Zarówno dlatego, że jest pierwszą rozprawą poświęconą wielogatunkowej i zróżnicowanej twórczości Szymutki, którą można uznać za jego pierwszą monografię, jak i dlatego, że po raz pierwszy w polskim literaturoznawstwie stawia kwestie filologii materialnej, wprowadzając do niego zagadnienia dotąd nieobecne.

Mgr Łukasz Żurek podjął najpierw zagadnienia historyczne, łączące się z powołaniem filologii – nauki nowej pod koniec XVIII wieku, jej intensywnym rozwojem w wieku XIX, stopniową marginalizację na początku dwudziestego stulecia aż do całkowitej dezawuacji i wreszcie renesansu, który trwa od drugiej połowie wieku XX. Rozważył te kwestie na materiale prac najbardziej wpływowych: literaturoznawców amerykańskich, które zderzył z pracami nie mniej intelektualnie atrakcyjnymi, ale o lokalnym zasięgu, nawet dziś rzadko odnotowywanymi – literaturoznawców i językoznawców polskich. To pierwszy ruch w stronę jednego z dwóch najważniejszych zagadnień, które pasjonują autora, a do którego będzie się przybliżał w kolejnych krokach: mechanizmów sukcesu (osiągnięcia pozycji centralnej) i autorytetu w nauce w opozycji do mechanizmów marginalizacji i zepchnięcia na pozycje peryferyjne bądź lokalne. Można by te

mechanizmy nazwać inaczej: historycznej pamięci i zapominania i uznać, że doktorant stawia jednoznacznie na konceptualizację historii jako zapominania, wbrew obiegowym i bardzo popularnym studiom nad pamięcią i dziedzictwem.

W rozdziale poświęconym statusowi i kondycji filologii dobitnie zadeklarowana została także obranametodologia. Wbrew wziętym pracom nad pamięcią i dziedzictwem oraz mechanizmami wykluczenia z historii, odwołującym się do neopsychoanalizy, której zwolennicy stosują argumentację sięgającą głębokich i bardzo głębokich społecznych residuów emocjonalnych, trudnych do uwiarygodnienia i wymagających raczej przyjęcia na wiarę, opowiedział się za ujęciami socjologicznymi i socjologizującymi: do koncepcji agnotologii i historii splątanej. Obrana metodologia sprzyja rzetelnej i rzeczowej analizie kolejnych problemów podejmowanych w kolejnych rozdziałach.

Najwyraźniej o skuteczności przyjętej perspektywy socjologii niewiedzy i *entangled history* świadczą rozdziały materiałowe rozprawy. Łukasz Żurek wszechstronnie, aktywizując różne konteksty (społeczne, polityczne, historyczno- i krytycznoliterackie, literackie, biograficzne) zanalizował w nich twórczość Stefana Szymutki. Wyszedł od jego najwcześniejszych i kompletnie zapomnianych prac, by odnaleźć w nich te sfery zagadnień, które nurtowały śląskiego filologa od początku. Eksplikując te prace, umieścił je na tle zdarzeń literaturoznawczo-politycznych, zarysowując tym samym panoramę życia naukowego lat 70.-80. Przypomniał różne, czasem drobne – ot, recezja krytycznoliteracka – niefunkcjonujące dziś teksty, z których czujnym filologicznym okiem dostrzegł ważne ślady krystalizowania się światopoglądu naukowego Szymutki: jego stylu myślowego i pisarskiego. Odczytał z nich, jak sam pisze, „problematykę śląskiej tożsamości, związku literatury z rzeczywistością historyczną, złożonych relacji między różnie rozumianym „centrum” a różnie rozumianymi „peryferiami”, oraz kwestię miejsca humanistyki we współczesnym świecie”.

Tej lekturze retroaktywnej nie sposób postawić zarzutu anachronizmu ani pójścia na łatwiznę, choć na pierwszy rzut oka może się wydawać inaczej. Doktorant nie patrzy z punktu widzenia swojej aktualnej wiedzy na teksty osadzone w innym, macierzystym środowisku. Uruchamia podwójny punkt widzenia (Benjamin powiedziałby tu: tworzy obraz dialektyczny), nie narzucając własnego „teraz” na Benjaminowską „byłość” i nie wprojektowując w tę „byłość” tego, czego w niej nie było. Wspomagał go w tym zgromadzony ogromny (i rzadko wykorzystywany w literaturoznawstwie) materiał dokumentacyjny (taki m. in. jak polemiki z Januszem Sławińskim, recenzje pracy magisterskiej i doktorskiej), pozyskane wypowiedzi prywatne zarówno uznanych autorytetów, jak wspomnienia przyjaciół Szymutki, których uwzględnienie wprowadza do rozprawy jeszcze jedną koncepcję historii, *oral history*, stosowaną przy tym nienaiwnie, nie jako

źródło „faktów”, ale kolejny zbiór wypowiedzi rozszerzających i naświetlających konteksty. Tak obudowane hipotezy doktorant sukcesywnie przekształca w dobrze uzasadnione tezy.

Przyjęty tryb lektury „wielokrotni złożonej” poświadcza zwłaszcza obszerny, filologicznie wnikliwy rozdział poświęcony rozprawie doktorskiej Stefana Szymutki o *Końcu „Zgody Narodów”*. Połączenie strategii *close reading* z *distant reading* pozwoliło Łukaszowi Żurkowi na odkrycie w książce swojego bohatera, poświęconej Parnickiemu, a także w poprzedzających ją szkicach i artykułach, dylematów jego własnej lokalności. Odkryciu towarzyszą tak dogłębne analizy kontekstów powstawania rozprawy Szymutki, w których rozpoznana została pozycja samego Parnickiego, że cały rozdział można czytać także jako socjologiczną diagnozę sytuacji pisarza w życiu polityczno-literackim lat 80.–90. Przede wszystkim jednak w przeprowadzonych tu rozważaniach Łukasz Żurek wydobywa podteksty biograficzne w pisarstwie Szymutki, dowodząc, że popularna teza, jakoby dopiero jego śląskie eseje autobiograficzne zainicjowane *Nagrobkiem ciotki Cili* stanowiły wyłom w tym pisarstwie, inicjujący zerwanie z twórczością akademicką i przejście do literackiej, jest pochopna i nieuzasadniona.

To mocna teza, ale bardzo dobrze podbudowana materiałowo, wyprowadzona z drobiazgowych badań nad całą twórczością Szymutki, także tej zapisanej na marginesach – czytanych książek, pozostawionych fiszek, notatek, dedykacji. Łukasz Żurek przekonująco dowodzi, że księgozbiór to osobny tekst kultury, który wymaga specjalnego podejścia i wypracowania stosownych metod badawczych. Więcej nawet – postuluje wprowadzenie tego nowego obiektu do literaturoznawstwa, wykazując, że dotychczasowe studia w ramach „zwrotu archiwalnego” (omówionego lapidarnie, w trybie studium przypadku, w podrozdziale poświęconym archiwum Jacquesa Derridy) potraktowały księgozbiór lekceważąco, by zarysować możliwe sposoby postępowania z kolekcją zwartą i wykazać pożytki z takich badań. To chyba najbardziej śmiały pomysł w całej rozprawie, nadto pomysł własny, autentycznie oryginalny, który ma szansę przestawić proponowany przez innych uczonych tzw. materialny biografizm na nowe tory.

Także i ten postulowany przedmiot został potraktowany z filologiczną skrupulatnością. Bo Łukasz Żurek nie tylko podjął problem statusu i kondycji filologii, nie tylko przeprowadził badania nad twórczością badacza-filologa, ale całym swoim doktoratem udowodnił, że sam jest filologiem. Zarówno jako rzetelny analityk, wrażliwy na każdy szczegół, z którego umie, po wprowadzeniu go do stosownego kontekstu, wyprowadzać dalekosiężne konsekwencje, jak filolog-pisarz, który potrafi jasno i z talentem literackim wyłożyć racje i swojego bohatera, i swoje własne.

Danuta Ulicka